

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 142. — W Czwartek dnia 21. Czerwca 1832.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się drugim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18 $\frac{1}{2}$ sgr.;
dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę **CODZIENNIE** wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera niebędą mogły być przestane.

Poznań, dnia 21. Czerwca 1832.

Expedycja Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 17. Czerwca.

Przybyli tu: J. K. M. Xiążę Następca tronu z Szczecina, i

J. K. M. Xiążę Wilhelm (syn N. Pana) z Weimaru.

Odjechał stąd: JW. General- Porucznik Braun, generalny dozorca fabryk broni, ludwisarni, rękodzielni prochu i warsztatów artyleryjnych, do Kissingen,

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 12. Czerwca.

Obwieszczenie w Królestwie Polskiem. — O decyzji względem zaciągania się z ochoty do wojska rossyjskiego, synów sztabs-oficerów i niższych oficerów b. wojska polskiego.

Jego Cesarsko-Królewska Mość Najtąskawiej rozkazał raczył: zaciągających się z ochoty do wojska rossyjskiego synów sztabs- i niższych oficerów byłego wojska polskiego, którzy ani w témże wojsku, ani w szeregach rokoszan nieśluzyli, przyjmować do służby

Junkrami, licząc ich naprzód jako ochotników, dopóki dowody jakie złożą o swém pochodzeniu ze stanu szlacheckiego, rozpoznane i sprawdzone niebędą, stósownie do wydanych na ten cel przepisów wymienionych w obwieszczeniu Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z daty (19. Kwietnia) 1. Maja r. b. względem translokacji podoficerów i żołnierzy wojska polskiego do wojska rossyjskiego. W skutek takowej łaski N. Pana, zawiadomia się interesowanych w Królestwie Polskiem, że synowie sztabs- i niższych oficerów, pragnący zaciągnąć się z ochoty do wojska rossyjskiego, winni podawać memorały na Imię Jego Cesarско-Królewskiej Mości, przez respective Naczelników wojewódzkich. Do prośb tych dołączać winni wszelkie dowody o swém pochodzeniu z stanu szlacheckiego, lub świadectwa, że są synami sztabs-oficerów lub niższych oficerów. Naczelnicy wojskowi po województwach, otrzymawszy prośby takowe, prześlą je niezwłocznie do sztabu głównego czynnej armii, celem otrzymania dyspozycyi względem zaciągu ochotników; złożone zaś dowody rozpoznają w komplecie członków Kommissyi wojewódzkiej i po należytym sprawdzeniu z aktami, odesłają z swoją opinią do urzędzonego na ten cel, z powodu poleconego zaciągu, oddzielnego Komitetu w mieście Warszawie; Komitet ten po ściśleńm rozpoznaniu tak dowodów jak i opinii Kommissyów wojewódzkich, przedstawia swoją decyzją do uznania Rady Administracyjnej Królestwa. Rada zaś zatrzymawszy u siebie wszelkie dowody, zawiadomi sztab główny czynnej armii, na jakich prawach pragnący się zaciągnąć, liczony być ma, uprzedzi oraz tenże sztab główny o zasadach, na których swą decyzją opiera. Sztab główny, zaraz po otrzymaniu takowych decyzyi, wyda stósowne zawiadomienia do pułków, w których zaciągający się liczeni będą, celem wniesienia tych decyzyi respective w rodowód zaciągającego się.

Naoryginale podpisano: Namiestnik Jego Cesarско-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, General-Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Hrabia Paszkiewicz-Erywański,

Szwajcarya.

Z Lucerny, dnia 24. Maja.

Sejm wydał wczoraj następującą odezwę do władz i ludu w Kantonie Bazylejskim: „Posłowie Stanów Szwajcarskich naradzali się niedawno o środkach położenia końca nieszczęsnym rozterkom, w Kantonie Bazylej-

skim. Uchwały Sejmowe z dnia 18. Maja, podane do wiadomości waszjéj wraz z dzisiejszą odezwą, są wypadkiem wspólnych ich narad. Powrócić przerwany pokój, spokojność i porządek w Kantonie Bazylejskim, oto jest szlachetny cel waszych ziomeków. Poznajcie go! własne wasze dobro, szczęście i pomyślność dzieci i potomków waszych, zależą jedynie od waszych czynów. Sejm nakazuje wam zachować spokojność w kraju, rozkazuje wam to w obliczu i imieniem mocno zasmuconej ojczyzny, której pokój i dobro rosterki wasze wielorako nadwergężyły, nakazuje wam to, abyście niepadli ofiarą własnej swojej niezgody. Zgrozą pogląda Sejm na wszelkie nieszczęścia, jakie niedawno zrzędziła walka opinii w Kantonie waszym. Niech się ta walka skończy między rozdwojonymi braćmi! Dalsze ich trwanie byłoby hańbą dla całej ojczyzny i targaniem się na najświętsze jej prawa. Dla tego Sejm postanowił środki ku poparciu woli swojej. Wszelkie usiłowanie dalszego przerwania spokojności potrafi ukarać niezwłocznie i bezwzględnie ich użyciem. Spodziewa się jednak, iż wszelkie przeciwnie usiłowanie ustąpi ogłoszonemu jego postanowieniu. Takim rozporządzeniem pełni Sejm jedną z swoich powinności. Zwrócić oraz uwagę na wypełnienie drugiej. Ofiaruje wam pośrednictwo. Obywatele Kartonu Bazylejskiego! Podajcie rękę na pojednanie! Pomnijcie, iż nienawiść i zaślępienie są najzwodniejszymi doradcami w rosterkach obywatelskich; iż tylko tam, gdzie wpływu swego ustępują umiarkowaniu, wolności, prawu i porządek wzmagać się mogą. Pośrednicy, których Sejm wysłał do was, będą niezmordowani w swoich usiłowaniach. Zaufajcie ich radom! Im większe jest nieszczęście, które was dotknęło, tym bardziej objawia się dawna wierność i przychyłność ziomeków. Niezamykajcie serc waszych! Droga wzajemnego zbliżenia się jest jedyną, którą dobro Kantonu Bazylejskiego może się stale utwierdzić na przyszłość. Raz poszedłszy nią, już z niej niezboczy. Zaprowadzi ona do pożądanego celu, i wkrótce nagrodą wazszą będzie to miłe przekonanie, żeście dokonali wielkiego dzieła pokoju, a tym sposobem spełniliście serdeczne życzenia ziomeków waszych.“

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 3. Czerwca.

Dzienniki holenderskie donoszą: Narady drugiej Izby Stanów Generalnych w dniu 29. Maja względem opłaty od torfu, o godzinie pół do 3 jeszcze niebyły skończone, gdy Pre-

zydent odłożył je, dla czynienia Izbie zapowiedzianych komunikacji przez Ministra Spraw Zagranicznych. Minister przedstawił naprzód dokumenta dyplomatyczne, które od podania noty pełnomocników Niderlandzkich z dnia 30. Stycznia b. r. aż do protokołu Nro 60. względem sprawy belgijsko-holenderskiej zostały ułożone i podane. Na notę wspomnioną nie uzyskano żadnej odpowiedzi; natychmiast po oddaniu jej, nastąpiła wymiana francuskiej i angielskiej ratyfikacji, gdy tymczasem ratyfikacye trzech Mocarstw były zatrzymane, a Rosya z missyą Hr. Orłów do naszego dworu rozpoczęła nowe negocyacye. Nadzwyczajny ten Posel miał istotnie zlecenie, uczynić Królowi naszemu od Cesarza Rosyyi konfidencyonalną propozycyą, aby uznał Leopolda Królem Belgijczyków i niepodległość Belgii, a w skutek tego Belgią za kraj niepodległy; z czém miała być ratyfikacya traktatu ułożonego przez konferencyą i zatwierdzonego już przez Belgią, Francyą i Anglią. Odpowiedziano na to z naszej strony, że co do dwóch pierwszych punktów przychylić się możemy, lecz nie do ostatniego. W nocy słownej Ministra naszego do Hr. Orłów z dnia 4. Marca położono warunek przyjęcia traktatu, usunięcie trudności względem przyznanej Belgii wolnej żeglugi na wodach wewnętrznych, również jak względem gościńca przez Belgią w naszych granicach założyć się mającego; prócz tego, żądano kapitalizacyi renty nałożonej na Belgią i słuszne zrównanie syndykatu. Z zastrzeżeniem wzajemnego przyjęcia tych warunków, oświadczone z naszej strony gotowość uznania Belgii. W tym też duchu, udzielono Posłom Niderlandzkim w Londynie instrukcyje. Pełnomocnik Angielski na konferencyi oświadczył jednak, iż niemożę wchodzić w dalsze dyskusyie tego przedmiotu, przed nastąpieniem wymiany trzech brakujących jeszcze ratyfikacyi, do czego się też Pełnomocnicy trzech Mocarstw z wiadomemi zastrzeżeniami skłonili. Rząd nasz złożył protestacyą przeciw rozporządzeniu Mocarstw względem zniesienia i twierdz. Uczynione oświadczenia dały w każdym względzie nową rękojmnią, iż zawsze przestrzega się honoru Niderlandów, i nic się takiego nieczyni, coby mu przeciwnem być mogło. Po wyjściu Ministra z sali, odbywały się znowu publiczne obrady, lecz krótko, i sessyą do dnia następnego odłożono.

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Czerwca.

Monitor także w urzędowym artykule powiada, że zjazd Króla Francuzów z Królem Belgijczyków miał na celu ułożenie warun-

ków zaślubienia Xiężniczki Ludowiki Orleańskiej z Królem Leopoldem.

Zewsząd tu powstają na prawność, albo raczej nieprawność ogłoszenia Paryża za zostający w stanie oblężenia. Słychać, że wiele protestacyi przeciw takowemu obwieszczeniu do Rady Ministrów już jest wygotowanych; wszelako donoszą nam téż skądinąd, ale ze źródeł wiarygodnych, że jutro już ten stan oblężenia stolicy ustanie. — Dnia wczorajszego aresztowano dwóch byłych Parów; mylném zaś było doniesienie o aresztowaniu Xięcia Fitz-James. Syna jego wszelako uwięziono. — Dowiadujemy się właśnie w tym momencie, że Pan Manguin d. 5. z pogrzebu Generała Lamarque do mieszkania swego niewrócił. Nikt niewie, gdzie się podział. Pogłoskę, że miał być potajemnie aresztowany, zbijają powszechnie. — Wielu wychodźców obcych już oddalono z Paryża.

Gazeta Frankfurcka pisze, co następuje: Z pewnością donieść możemy, iż dano rozkaz Komendantom wojskowym w Wandei, aby nad Marszałkiem Bourmont, w razie zdybania go, natychmiast Sąd złożyli wojenny i go w przeciągu 24 godzin rozstrzelać kazali. Xiężniczkę Berry skazano w razie wyśledzenia i zdybania onęj, na dożywotnie uwięzienie.

O posłuchaniu, które Król Jmé dał Panom Laffite, Odillon-Barrot i Arago (nie Manguin), gazety nasze różne obwieszczają zdania. Stosownie do Temps, 27 członków opozycyi zgromadzonych u P. Laffite tych trzech obrali zastępcami swymi. Naprzód wszczęła się debata o nieprzyzwoitości kroku tego; 17 głosów oświadczyło się za nim, 10 przeciw niemu, jako zupełnie bezkorzystnemu. Jeden z obecnych członków improwował żwawą rozprawę. „Wiem ja, mówił on, żeśmy ani upoważnieni do takowego kroku, ani spodziewać się niemożemy korzyści stąd jakiej; ale jednak powinniśmy go uczynić, jedynie dla interesu zasad przez nas reprezentowanych; powinniśmy się uchylić od wszelkiego uczestnictwa z szalonymi, których bezprawia uwłaczają prawom. Trojakim sposobem działać możemy, t. j. albo zostać neutralnymi, albo stanąć na czele powstańców, albo jawnie połączyć się z rządem; pierwszy sposób byłby dowodem tchórzostwa, drugi sprzeciwia się naszym obowiązkom i moim maxymom; co się trzeciego dotyczy, to wiem dobrze, iż nas obwiniaćby można, żeśmy się z rządem dopiero wtenczas połączyli, gdy zwycięstwo na jego stronę widocznie się przeważało; żeśmy więc własne zdania nasze

potępiając, niestałymi byli w pryncypiach. Lecz nie możemyżli wesprzeć zwiedzonego Monarchę, a powstawać mimo to na system dotychczasowy? Wiem ja podobnie, że dworzanie oziębłe nas przyjmą i podejrzliwem okiem na nas spoglądać będą. Lecz, nie jestże to powinnością prawdziwych obywateli, nie dać się odstraszyć przez względy nikczemne, przynajmniej bagatelne, jeżeli krok ich jest środkiem do odwrócenia klęsk i nieszczęść? Ta rozprawa położyła ostateczny koniec dyskusyom, gdy wiadomość nadeszła, iż z powodu zupełnego ustania walki, krok zamierzony byłby wcale nadaremny. Było to w południe; Deputowani rozeszli się i dopiero o godzinie 4tej, gdy huk dział nanowo się wzmagał, zebrali się oni powtórnie, i postanowili udać się do Tuileryów. — W wieczór dnia poprzedzającego, gdy się członkowie opozycji podobnie byli zgromadzili u Pana Laffitte, inne odprawiło się posiedzenie Deputowanych ministerjalnych w hotelu sztabu generalnego. Jeden członek wielowładnej Izby udał się tamże stósownie do wezwania, nieznaną jednak celu przez zgromadzenie zamierzanego; gdy się dowiedział, iż tam postanowiono obrady toczyć nad dobrem państwa, oświadczył z największą energią, że tak ważne obrady zewnątrz prawnych sessji odbywać byłoby przekroczeniem konstytucyi.

„Cóż to, powiedział, wy ganiecie sprawowanie się członków opozycji, a chcecie jednej niesprawiedliwości naprzeciw stawić drugą jej podobną? Miejsce Deputowanych w takim przesileniu jest u Króla; ja do niego spieszę.“ Wielu obecnych poszło za nim. — Podług Gazety frankfurtskiej, 3 członkowie opozycji domagali się zmiany w Ministerjum. — Natio nal opiewa, że deputacya opozycji nie miała innego celu, nad ten, aby upraszać N. Pana, ażeby wszystkich raczył użyć środków ku wstrzymaniu rozlewu krwi, a po zwycięstwie ułaskawienia swego obłąkanym nie odmówił; otrzymała ona następnie przyrzeczenie, że miasto Paryż niebędzie ogłoszone za zostające w stanie obłążenia; wielce ją więc zmartwiły niespodziane w Monitorze ogłoszone postanowienia.

Pogłoska, w obieg puszczona, że Generał Lafayette odebrał paszport z rozkazem, ażeby opuścił Paryż, zupełnie jest bezzasadną.

W Tarascen zaszły dn. 23. m. z. rozruchy. Partya republikańska chciała w tym dniu dzień doroczny zatknięcia drzewa wolności, co się w przeszłym roku stało pobudką do zasmucającego nieładu, uroczyste obchodzić przez Faranolę (taniec prowensalski). Mair

na to zezwolić nie chciał, a tak przyszło do bijatyki między Republikanami i policją. 11 wicherzycieli aresztowano. — Groźniejsze wybuchło powstanie w Epinal i Nantua z powodu wysokiej ceny zboża; do ostatniego miasta wysłano z Bourg oddziały wojska.

Z Oranu, dnia 19. Maja. — Dnia 1. Maja, w dzień Imienin Króla Francuzów, Generał Boyer odbył wielki przegląd wojska. Od tego dnia jesteśmy ciągle wystawieni na napaść Beduinów. Podnieca ich kapłan, który koniecznie żąda wypędzić niewiernych z kraju. Wzywali oni pokilkakroć Generała Boyer, iżby im poddał miasto. Obiecali go przecież obrać Królem téj okolicy, jeżeli zostanie muzułmanem. D. 3. przybyło pod miasto 2 do 3000 Beduinów, powiększłej części jazdy i przypuścili atak. Z wielu dział dano do nich ognia, różnie jak z ręcznej broni, szczególniej przy nowym zamku; zbliżyli się o pół strzału karabinowego do baszt. O godzinie 9tej cofnęli się. Nie możemy podać straty z ich strony, my niestraciliśmy nikogo. Nazajutrz o godzinie 3 z południa znowu na nas uderzyli z pewnym rodzajem szaleństwa, wpadli do wsi leżącej przed Fort St. Philippe. Wielu z nich rzuciło się mężnie na przykopy i dostali się aż do baszt, lecz silny odpór naszego wojska zmusił ich do odwrotu. Walka trwała aż do nocy.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 20. Maja.

Zręczny finansista P. Encina de la Piedra, proponował, aby wszyscy posiadacze Majoratów, których dochody nieczynią nad 33,000 realów (15,000 stp) uzyskali prawo przedania takowych, jeżeli za to successorom każą intabulować równą summę wpięcio procentowych rentach na Xięgi państwa, i prócz tego opłacać stęple sprzedaży 25/100. Taby przyniosło ogromne summy, gdyż wartość dóbr przy wolnej ich sprzedaży bardzoby się podniosła, i całe zagospodarowanie ziemi znacznieby się ulepszyło. Zdaje się że Anglia i Francya niezdolały nic w naszym gabinecie, i że wojsko obserwacyjne, liczące 22,500 ludzi, natychmiast będzie mogło działać czynnie w Portugalii.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 5. Czerwca.

Na posiedzeniu Izby wyższej dnia wczorajszego wniósł Hr. Grey na trzecie odczytanie bilu reformy. Hr. Winchilsea, przyprawiony przez wypadki najnowsze o słabość, zajął głos mdły i narzekał, że dożył dnia, w którym ojczyzna ze szczytu sławy i szczęścia pograża się w przepaść niedoli i hańby. Wieczór

dzisiejszy, mówił on, zakończy pierwszą zasłone tragedyi smutnej a ci, co ostatniego aktu dożyją będą wiedzieli, co to znaczy obalenie monarchii i zburzenie tronu. Organizacya, pod którą kraj do najwyższego doszedł szczybla potęgi, staje się obecnie ofiarą osobistej chciwości nierozumnego stronnictwa. Ta organizacya nadała ojczyźnie tę sprężystość i stałość, co zabiegom i zamachom rewolucyjnym Francyi niedozwalały przystępu, które teraz wszelako i w Anglii wzmagać się zaczynają; ta organizacya wprowała Xięcia dostojnego, teraz od Izby stroniącego, w ten stan, iż mógł zwycięzki swój oręż oprzeć o mury Paryża i oswobodzić Francją, równie jak całą Europę pod jedynowładztwem Napoleona jęczące. Coż ten Xiążę powie na to, że ustawy te zuchwałą obalają ręką? Gdy szlachetny Hrabia (Grey) stanął przy sterze państwa, jam mu pomocy swojej nieodmawiał; miałem albowiem nieograniczone zaufanie w jego przymiotach i gorliwéj dobro kraju chęci; ale niestety! zawiodłem się na nadziei mojej. Szlachetny Hrabia pośrednio przynajmniej sprzyjał rozszerzeniu rewolucyjnych i buntowniczych zasad i kuszeń, nie czyniąc żadnych kroków ku ich utłumieniu. Niema epoki w dziejach ojczystych tak krótkiej, w którejby kraj tyle był poniosł klęsk, jak za Ministerstwa obecnego. Odstąpiono zasady niewmieszania się, chociaż terazniejszy monarcha Portugalii równie ma prawa do tronu swego, jak obecny władca Francyi do tronu Burbonów. Reforma jest to zdaniem mojem tylko maską, aby w Anglii rząd zaprowadzić demokratyczny. — Gdy po tej mowie niektórzy członkowie Izby domagali się zamknięcia debaty; powstał Hr. Harrowby z miejscą, pytając się, czyby Izbę wyższą Anglii zamienić chciało na dywan Sułtana albo na zgromadzenie głuchoniemych? Mowa Hr. Winchilsea byłaby zewszedch miar godną odpowiedzi, a on chociażby wielkim był przejęty wstrętem, zabrać w tej Izbie jeszcze raz głos swój sprawiedliwy, obecnie jednak w stanowczym momencie rozstrzygnięcia całej sprawy wymodź tego na sobie niemógł, aby nie miał ostatni raz wyłuszczyć zdanie swoje o bilu reformy. Obwieszczał on następnie plan swój zaprowadzenia poprawek w bilu, usiłując dowieść, że obecny skład onegoż nawet przeciw przyrzeczeniu Hr. Grey, oświadczającego, iż w Komitecie dozna odmian niektórych przeparty został. Niezależności on wszelako Hrabieciu ani zwycięstwa tego, ani środków, za pomocą których onego dostąpiono. Ministrowie tron i Izbę wyższą znieważyli i upodlili; utworzyli wszelako potęgę, która doszedłszy do dojrzałości, ich sa-

mych też poniży i znieważy. My, powiadał dalej, w podeszłym wieku naszym, niedoczekamy się skutków tej zagubnej nowości. Jeżeli zaś istotnie nadal mamy żyć pod swobodnym rządem, niesłużąc jako niewolnicy despotyzmowi stowarzyszeń politycznych, to zapewne wkrótce coś stanowczego przedsięwziąć należy; bo w przeciwnym razie żadna administracya, nawet ani samego Hr. Greya, niezaradzi bezprawiom, które niezbędnie z tego nowego środka reformy wyniknąć muszą. — Powstał następnie Hr. Grey z miejsca swego i w obszernej mowie bronil postępowania swego i zbijał zarzuty mowców wymienionych. Odwoływał się do sądu współczesnych, oświadczając oraz przeświadczenie swoje, że potomność podobnież błogosławić będzie tej chwili, w której bil sankcyą otrzyma. — Po rozprawie Ministra przystąpiono do przegłosowania, które następujący wydało rezultat:

Za trzecim odczytaniem . . . 106 głosów.

Przeciw temuż 22

Więc większość za 3. odczytaniem 84 głosy.
Izba odroczyła się o godzinie 9tej.

Pan Fergusson oświadczył w Izbie niższej, iż wniosek swój dotyczący się obecnego stanu Królestwa Polskiego, zapowiedziany na dzień dzisiejszy, odłożył na d. 26. m. b.

Czynią wielkie przygotowania do uroczystego przyjęcia Króla, kiedy się w świetnym orszaku uda do Parlamentu, aby bilowi reformy nadać sankcyą Królewską. Między pałacem i Horse-Guards mają być wystawione 6 bram tryumfalnych a przy każdej będzie umieszczony chor muzyki. W przedziałach ma być tyle chorągwi z znakami zatkniętych, ile bil ma klauzul a naprzeciw wejścia do Izby wyższej będzie można czytać wstęp bilu wyszywany złotemi literami na banderze z jedwabiu czerwonego. Ustanowiono oddzielną kommissyą do rozrządzenia i kierowania uroczystością.

Z Portsmouth donoszą z dnia 2. Czerwca: „Briton“ o 46 działach wypłynawszy wczoraj z portu wyszedł dzisiaj pod żagle, aby się połączyć z eskadrą na Tagu.

Sławny i stary dom bankierski J. R. Walson w Glasgow niemógł się uiszczyć wierzytelom.

Albion powiada, że Król jutro przybędzie do stolicy, celem odbycia wielkich pokojów w pałacu St. James; dzień, w którym bil reformy ma otrzymać sankcyą Królewską, niejest jeszcze oznaczony.

Kuryer głosi, iż jeszcze jest niepewną rzeczą, czy Król osobiście w Izbie wyższej, czyli też przez Kommissyą bilowi udzieli potwierdzenia swego.

Globe dzisiejszy zawiera pod tytułem: „zmiany dyplomatyczne“ następujące wiadomości: Pana Percy odwołano z Szwajcaryi a w miejsce jego uda się tamże P. Morier; rozporządzenie to sprawi korzyść ekonomiczną, Lord Heytesbury wraca do Anglii. Lord Granville dzisiaj odjeżdża na powrót do Paryża; ogłosi więc także wiadomość dla wszystkich miłośników pokoju i porządku pocieszającą, że bil reformy przeszedł a rząd angielski takim sposobem nowych nabył sił.

Gazeta Age powiada, że stowarzyszenia polityczne miast fabrycznych, odniosły zupełnie zwycięstwo nad uprawiaczami roli (Agriculturisten), między sobą względem tego się porozumiały, co teraz ma nastąpić. Postanowiły one, powiada gazeta wymieniona, użyć połączonego wpływu swego do przymuszenia Lorda Greya, albo ktokolwiek inny będzie Ministrem, aby prawa z zbożowe cofnął i unieważnił. Dzierżawcy Anglii, zastanowicie się nad tem! Przez ten bil reformy tkacze, goździarze i łatacze staną się panami i mistrzami dzierżawców. Większa część reprezentantów narodu przez nich wybrana zaleje Izbę niższą, skrupowana i zawisła od tego mółochu, który swoim zastępcom najusilniej zapewne zleci, aby się zniesienia prawa od zboża domagali. Nędza, panująca między klasą wyrobczą, wynika z konkurencyi i wolnych środków handlu, jakimi ją własni przewodnicy obarczali a tę nędzę chcą oni teraz także w klasie rolniczej narodu rozszerzyć. Ale na tem się jeszcze rzecz niekończy. Drugą zasłoną dramatu mającego być danym po przejściu reformy będzie złupienie posiadaczy papierów. Mają oni zamiar niebezpieczny, konsolle, teraz stojące po 85, wypłacić po 56 pC., gdyż to w przecięciu jest wartość pożyczek przez rząd zaciągniętych. Takim to sposobem, oraz przez zniesienie wojska liniowego a przez utworzenie gwardyi narodowych, chcą oni zmniejszyć podatki. Któż w tych krokach nieupatruje wojnę zuchwałości, ubóstwa i żebractwa przeciw prawnej własności i dobremu mieniu? Nastąpi teraz walka tych, co mają koszulę na ciele, z tymi, co tej niemają.

Z dnia 8. Czerwca.

Posiedzenie Izby wyższej dnia 7. Czerwca. Dzisiaj otrzymał bil reformy sankcyj Królewską, jednak nie przez Króla osobiście, (którą nadzieją sobie powszechnie pochlebiano), lecz przez kommissyą do tego umyślnie ustanowioną i złożoną z Lorda Kancelerza, Hr. Greya, z Markiza Lansdowne, Lordów Durham i Holland i Markiza Wellesley. Było tylko mało Parów obecnych, między tymi

jednakowo widziano Xięcia Sussex. Po odczytaniu potwierdzenia Królewskiego, oddalił się mówca Izby niższej, który uroczystości tej z 100 członkami był przytomny, z całym swoim orszakiem, a Xiązę Sussex ścisnawszy serdecznie rękę Hr. Greya, jemu i Kommissarzom Lordom złożył swoje uprzejme powinszowanie. — Reszta debat wcale nie jest ciekawa. — Izba odroczyła się aż do d. 13.

Onegdaj Król Jmć udawszy się z Windsoru do pałacu St. James wielkie dawał postuchanie. Przy tej sposobności obdarzył N. Pan Xięcia Adalberta Pruskiego orderem Guelfów a Lorda Palmerstona, Ministra spraw zewnętrznych, wielkim krzyżem orderu Bath. Przy tym uroczystym obrządku znajdował się też Xiązę Wellington. — Xiązę Kumberland zachorował i miał noc bardzo niespokojną. — Hr. Grey dzisiaj zrana dla poratowania nadwątłego zdrowia pojechał do dóbr swoich East Sheen.

Sun pisze: Król wezwał Margrabiego Anglesey, aby na powrót objął Namiestnikostwo w Irlandyi. Wielu mniema jednakże, iż on otrzyma naczelną dowództwo armii w miejsce lorda Hilla, zięć jego lord Tempelmore zostanie Sekretarzem wojennym. Przez zmianę tę Margrabia straciłby 15000 funtów szter. Terazniejsza jego pensya czyni 20,000 funtów a płaca Naczelnego Wodza tylko 5,000.

T u r c y a.

Powszechna Gazeta Niemiecka donosi od granic Serbii d. 15. Maja. Z Baszą Egiptu przyszło już do ostateczności, a Sultani nie tylko wyrzekł przeciwko niemu formalną klątwę, lecz też wyznaczył wielką cenę za jego głowę. Srodek takowy zawsze jest skuteczny na wschodzie a życie Mahmeda Alego od chwili tej w ciągłym zostaje niebezpieczeństwie. Szczególniej w Stambule bardzo wielkie panuje przeciwko niemu rozjątrzenie. Zawsze bowiem Porta okazywała mu wielkie względy, a to wzniesło nienawiść. Kilku młodych zagorzałych muzułmanów, miało sobie dać słowo, iż wiarołomnego Baszę sprzątną ze świata i gotowi są w tym celu opuścić stolicę. Nieprzyjęliby jednakże przyrzeczonego wynagrodzenia, lecz przyłożyliby się do wystawienia domu inwalidów, który z rozkazu Sultana, niezwłocznie ma być wzniesiony. Do domu tego jednakże, podług życzeń Sultana, tacy tylko wojskowi przyjęci być mają, którzy służyli w korpusach regularnych i na polu bitwy, stali się niezdolnymi do służby.

Spokoju w Bosnii już prawie jest przywrócona, a Wielki Wezyr wkrótce być może w stanie przystąpienia do nowej organizacyi kraju, podług ułożonego planu. Serwianie

cofnęli się ponad granicę Bosnii do swoich obozów, i wkrótce dla odbywania swoich czynności zupełnie rozejść się mają. Xiażę Miłosz, który w terażniejszych trudnych okolicznościach czynił Porcie ważne przysługi, i okazał szczególną przychylność dla Sultana, otrzymał teraz zapewnienie, że nierozstrzygnięte dotychczas punkta, względem ustanowienia granic, szybko i na korzyść Serwii będą załatwione. Bośniacy będą na to rozgniewani, gdyż uważają Serwian za gorszych swoich wrogów od Turków i przy sposobności tej nowego doznają pokrzywdzenia. Z Grecyi żadnych nie mamy wiadomości, i niemała z tego względu panuje niespokojność. Zdaje się, iż nieszczęśliwy ten lud, blisko jest towarzyskiego rozprzężenia.

Dziennik Odeski donosi z Stambułu pod dniem 28. Kwietnia: Eskadra Turecka wypłynęła z portu Stambulskiego i udała się do przystani Dolmabaksze, skąd za pierwszym rozkazem wyjdzie pod żagle. Mniemają atoli, iż przed skończeniem świąt Bairamu niewypłynie. Kapitan Basza Halil Rifal jest bardzo czynny. Złe postępowanie kilku Chrześcian z przedmieścia Pera, którzy po tamecznym pożarze znaleźli przytułek w częściach miasta, zamieszkałych przez Turków, dało powód do uskarżenia się na nich, w skutku czego wyszedł rozkaz, aby Chrześcianie szukali sobie innych mieszkań; spodziewają się jednak, iż niejaki wyjątki będą uczynione. Dziś rozeszła się tu pogłoska, iż twierdza St. Jean d'Acre poddała się Mehemetowi Alemu Baszy.

E g i p t,

Z Alexandryi, dnia 16. Kwietnia.

List zamieszczony w Powszechniej Gazecie Niemieckiej powiada: Kairę opuścili w bardzo smutnym położeniu, codziennie ścinano po kilka głów, na proste doniesienia nędznych szpiegów, którzy handlują tem nędznym rzemiosłem. Nikt się już nieośmiela otwierać sklepu, gdyż co chwila przychodzą tacy ludzie, żądają pieniędzy i grożą doniesieniem Chabib efendemu, Ministrowi Spraw Wewnętrznych, który bez ceremonii podpisuje wyrok śmierci. Wymawianie następujących wyrazów jest zabronione pod zagrożeniem życia. Stambul, Sultana, Syryja, Acre, Ibrahim Basza, Abdallah Basza i t. d. Wszyscy którzy mieli podobne nazwiska, zmienili je. Człowiek pewien, który przyszedłszy wieczorem do domu, niemógł otworzyć drzwi swoich, rzekł w gniewie: Czyż drzwi moje stały się bramą Acre? Wpół godziny później został uwięziony, a na jutrz ścięty. Inny, przekupniarz obwoływał i sprzedawał cebule syryjskie, które są lepszego gatunku, i jego ścięto. Okrucieństwa

te, oburzyły wprawdzie lud, lecz dotychczas niebyły powodem do żadnego czynu; zdaje się, że niewybuchnie nic, dopóki wojsko w Syryi nie będzie pobite, lub też dopóki część wojska niepowstanie przeciwko Baszy. Acre dotychczas nie jest wzięta i w tej chwili Ibrahim Basza ani myśli o zdobyciu jej przemocą, gdy kilka ataków było odpartych. Miasto ciągle jeszcze jest otoczone od strony lądu i morza, Ibrahim Basza zaś z częścią swego wojska, postąpił ku północnej Syryi, ku Trypolis i Hama, dla pokonania rozmaitych Baszów, którzy chcieli się połączyć przeciwko niemu z rozkazu Sultana. Według Bulletinu udzielonego przez Rząd rozmaitym Konsulom, Ibrahim Basza miał pobić pod Trypolis Osmana Baszę, który w kilka tysięcy ludzi był wysłany przeciwko niemu ze Stambułu. Bulletin ten dowodzi, że dotychczas niebyło doniesić o czemś dobrém, a któżby wątpił o nieszczęśliwej przyszłości dla naszego Baszy, jeżeli sam Sultana z porządnym wojskiem przybędzie do Syryi.

G r e c y a.

W listach z Toulonu z dnia 27. Maja donoszą: Bryg „le Dragon“ przybył tu dziś rano z Marsylii, gdzie wysadził na ląd podróżnych przybyłych z Navarino. Dowódca naszej brygady w Morei, Generał Guchenem, posłał kilka kompanii do Nisi i Kalamata, gdzie Grecy dopuścili się nieporządku. Wojsko wkroczyło podwójnym krokiem z bagnetami jak do ataku. Zjawienie się szandaru francuzkiego przywróciło porządek. Kolokoironi, naczelnik terażniejszych powstańców, zawiadomił Rząd o swoim poddaniu się; lecz Rumelioci, którzy niechęć uznawać żadnego z dawnych dowódców Hr. Capodistrias za naczelnika, dopuścili się w Argos bezprawiów wszelkiego rodzaju. Koletti naczelnik Rumeliotów, mianowany prezydentem tymczasowego rządu. W liście pisany z Nauplia d. 26. donoszą: Koletti ciągle jeszcze stoi na czele tymczasowej Kommissyi rządowej; lecz Rumeliotom nie wolno wyjść do miasta; bramy miasta zostaną dla nich zamknięte, aż do przybycia Rejenta lub Króla. Wojsko zgromadziło się teraz w okolicach i liczy około 30,000; wkrótce zabraknie materjałów wojennych. Wojsko morskie trzech Mocarstw ciągle jeszcze zajmuje cytadelę i bramy miasta. Żywność dostawiana do cytadeli, musi być konwojowana przez mocne oddziały.

Rozmaite wiadomości.

W Holandyi istnieją dwa zwyczaje na szczególniejszą zasługujące uwagę: „pozwolenie, małżonków, kobiety i dzieci zamykać do oso-

bnego domu poprawy, gdy przestępują ustawy życia towarzyskiego; po drugie, wynalazek przymuszania do roboty leniwców, będących bez poprawy. U drzwi pokoju, w którym znajduje się leniwy, jest pompa, a z sufitu wypływa źródło wody, tak, że musiałby się utopić, gdyby ciągle przy pompie niepracował.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Redgoszcz ptu Wągrowieckiego mają być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata, aż do Sgo Jana 1835. najwięcej dającemu w dzierżawę wypuszczone, do czego termin licytacyjny na

dzień 30. Czerwca r. b.

po południu o godzinie 4tej w domu Ziemstwa wyznaczonym został, na który zdolni i ochotę dzierżawienia mający z tém nadmienieniem zzywają się, że tylko ci do licytacji przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum Tal. 500 kaucyi natychmiast złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 8. Czerwca 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

WYDZIERZAWIENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z dnia 10. Kwietnia r. b., uwiadomiamy publiczność, iż do wydzierżawienia dóbr

1) Smolice powiatu Krobkiego,

2) Bolewice powiatu Bukowskiego,

nowy termin licytacyjny na

dzień 26ty Czerwca r. b.,

wyznaczonym został.

Poznań, dnia 14. Czerwca 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

WYDZIERZAWIENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z dnia 10go Kwietnia r. b. uwiadomiamy Publiczność, iż do wydzierżawienia dóbr Olszyny w powiecie Ostrzeszowskim, nowy termin do licytacji na

dzień 26. Czerwca r. b.,

wyznaczonym jest.

Poznań, dnia 17. Czerwca 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Z zatradowanych w drodze exekucyi w Sannikach pod Kostrzynem zupełnie poprawnych owiec, mają w terminie

dnia 26go Czerwca r. b.,

przed południem o 9tej godzinie w Sannikach przed niżej podpisanym Referendaryuszem Potockim publicznie najwięcej dającemu za goto-

wą zapłatą sto być przedane, do czego ochotę kupna mających zywya.

Poznań, dnia 14. Czerwca 1832.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Potocki.

OBWIESZCZENIE.

WW. Dziedziców i Possessorów dóbr, na których kapitały dla kościoła i duchowieństwa w Borku i Zdzeszu są lokowane niniejszém uprzejmie zzywam, aby procenta tak zaległe jako i na S. Jan b. r. przypadające najdalej do d. 8. Lipca b. r. franco pocztą lub też przez umyślnych posłańców tu do Borku nadesłali; w przeciwnym bowiem razie sami sobie winę przypisać muszą, że procenta te od opóźniających się drogą exekucyi ściągane zostaną.—Zdziesz pod Borkiem, dnia 10. Czerwca 1832. r.

(podp.) Xiądz Wolniewicz,

Proboszcz Borkowski i Zdieszewski.

Dom murowany z tylnymi zabudowaniami i wszelkimi wygodami, do tego gorzalnia murowana z dwiema garcami, połowa spichlerza murowanego, dwa ogrody owocowe, trzy ogrody warzywne, dwie kwarty roli, łąka, stodoła i domek, wszystko w najlepszym stanie, jest od Sgo Jana r. b. albo od Sgo Michała t. r. zwolnej ręki kupnem do nabycia lub do wydzierżawienia; chęć mający toż gospodarstwo albo nabyć lub też dzierżawić raczy się zgłosić in loco pod No. 2. w Murowanej Goślinie.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 5. i następnym dni miesiąca Lipca r. b. będą w wsi Ruszkowie pod Srodą publicznie, woły robocze, konie, krowy, owce, srebra, i różne sprzęty gospodarskie sprzedawane. Ochotę kupić mających zaprasza.

Sroda, dnia 18. Czerwca 1832.

Antoni Laskowski.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 16. Czerwca 1832.	Papierami	Gotowizną
Obliży długi państwa . . .	94	93½
Obliży bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	97½
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	98½	98½
Wschodnio-Pruskie	—	99½
Szląskie	—	105½

Poznań, dnia 20. Czerwca 1832.

Papierami, Gotowizną. Od sta.
Kurs obligów m. Poznania 95 — 4